Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 72 | **Katowice, wtorek 28-go marca 1933 r.** | **Rok 32**

Niemiecki fanatyzm narodowy.

Zurych, w marcu 1933.

„Neue Züricher Zeitung" zamieściła w tych dniach ciekawy artykuł pewnego publicysty p. t. „Wrażenia z Niemiec". Autor opisuje swą podróż po „Trzeciej Rzeszy" i próbuje analizować sytuację po wyborach niemieckich.

„Jak pan jest szczęśliwy, że może wrócić do wolnej Szwajcarji. Co dałbym za to, gdybym był się urodził w Szwajcarji. Takie i podobne westchnienia słyszał autor szwajcarski, jadąc do swej ojczyzny. Tylko ten, kto nie przeżył niezmiernego ucisku w Niemczech współczesnych nie potrafi zrozumieć tych westchnień — pisze publicysta szwajcarski. — Słowa „wolność", „demokracja", „liberalizm", które zdawały się być pustemi frazesami, dopiero dziś są należycie pojmowane. W Niemczech zadano liberalizmowi europejskiemu straszliwy cios; odsunięty został do tych samych pozycyj, w jakich znajdował się przed stu laty, kiedy zabierał się do torowania sobie drogi. Po wojnie zdawało się, że liberalne i demokratyczne idee znalazły urodzajny grunt w Europie środkowej i że przeciwko rosyjskiej dyktaturze stanęła silna barjera zachodniej kultury. Zwycięstwem hackenkreuzu marzenie to zostało rozwiane. Niemieccy narodowi socjaliści przyczynili się do tego, że nietylko zradykalizowali swych zwolenników, ale i swych krańcowych przeciwników. Dziś w Niemczech i owe klasy, które próbowały budować przyszłość Niemiec na fundamentach demokratycznej konstytucji wajmarskiej, doszły do przekonania, że ta oświecona, tolerancyjna konstytucja była błędem. Jeżeli dziś przedstawiciele do niedawna umiarkowanego stanu obywatelskiego publicznie oświadczają, że na przyszłość uczyć się będzie trzeba od Hitlera to słowa te wyraźnie wskazują drogę, jaką dziś kroczą Niemcy. Tem dotychczasowi obrońcy liberalizmu przyznają, że wewnątrz rozchodza się z demokratycznemi ideami.

Walka wyborcza w Niemczech prowadzona była ze strony hitlerowców pod hasłem walki z niebezpieczeństwem bolszewickiem. Kto jednak sprawy nie traktuje powierzchownie, ten pozna, że duchowe i materjalne przeciwieństwa pomiędzy hitleryzmem a komunizmem nie były tak głębokie, jak różnice pomiędzy dyktaturą a liberalizmem. Jeżeli przywódcy hitleryzmu z powodu sojuszu z niemiecko-nacjonalistycznemi kołami finansowemi, przemysłowemi i agrarnemi zmuszeni będą rozcieńczyć swe wino wodą, to pod względem skutków gospodarczych łatwo mogłoby powstać poważne pokrewieństwo pomiędzy skrajnym socjalizmem narodowym a komunizmem. W programie hitleryzmu najwyższe miejsce zajmuje państwo a upaństwowienie życia gospodarczego, ujarzmienie każdej indywidualności jest celem. Trzeba pamiętać, że w ruchu hitlerowskim coraz bardziej uwydatnia się kierunek świadomie zbliżający się do bolszewizmu narodowego. Powstanie takiego bolszewizmu narodowego jest możliwością. Już obecnie znaczna ilość bezrobotnego proletarjatu należy do czynnych organizacyj partji Hitlera. Najradykalniejsze te żywioły są uzbrajane i wywierają nacisk, aby przyrzeczenia były spełnione. Zresztą i prześladowanie partji komunistycznej może przynieść niespodziewane następstwa. Jak tylko uniemożliwiona będzie jakakolwiek działalność tej partji, żywioły komunistyczne z pewnością nie upokorzą się i nie wrócą do socjalnej demokracji a pójdą raczej tam, gdzie znajdą pokrewne metody i pokrewną mentalność. A przejść do tego ruchu mogą niezadowolone, najradykalniejsze i najniebezpieczniejsze żywioły. Przy ich udziale wytyczane będą potem nowe metody i nowy kierunek nowego reżimu.

Już dziś niema dwóch zdań, że w ruchu hackenkreuzlerowskim nastąpiły poważne zmiany. Mówi się stale jeszcze o członkach „S. S." i „S. A." ale obok tych powstają nowe organizacje, o których narazie mało się wie, które jednak w małej mierze podlegają kierownictwu partji. W Zagłębiu Ruhry wydano odezwy nawołujące do wstępowania do oddziałów ochotniczych. W odezwach mówi się, że oddziały te prowadzić będą walkę z marksizmem i stają do dyspozycji każdego rządu, który taki cel sobie wytyczy. Nie można dziś powiedzieć, co to za organizacja, ale pewnego dnia może się okazać, że w obozie ekstremistów powstały różnice, które zresztą już dziś dają się zauważyć w mowach poszczególnych osób nowego reżimu. Jeżeli komunizm przez długie lata nie miał w Niemczech widoków powodzenia, ponieważ stała mu w drodze zwarta armja, policja i wszystkie stronnictwa polityczne, mogłoby dojść drogą okrężną przez hackenkreuzleryzm do uskutecznienia tego, czego należało się obawiać w programie komunistów, o ile w odpowiednim czasie nie wezwie się do odwrotu. Czy jednak dziś wogóle zachodzi możliwość wewnętrznego rozbrojenia, kiedy cała siła hitlerowskiego rozwoju i zwycięstw prowadzi raczej do przesady, nie do mądrego ograniczenia.

Powodzenie narodowego socjalizmu ma wiele źródeł. Od mistycznego niemal hołdowania niemieckości i idei państwowej przez głód uciskanych mas, przez nadzieje na przyjście piękniejszych czasów, przez entuzjazm i przez dążenia do władzy prowadzi to wszystko do najwyższego punktu wrażenia — do narodowego fanatyzmu. A jeżeli wszystko inne mogłoby być wewnętrznym problemem Niemiec, tu spotykamy się z rzeczywistością, która z ruchu hackenkreuzlerowskiego w Niemczech czyni europejski problem pierwszego rzędu.

R. C.

Japonja wzięła rozbrat z Ligą Narodów.

Na pożegnanie deklamuje o swej służbie dla idei pokoju.

Tokjo. Rząd japoński przesłał telegraficznie na ręce sekretarza generalnego Ligi Narodów sir Erica Drummonda zawiadomienie o wycofaniu się Japonji z Ligi Narodów.

*

Tokio. Nota Japonji do Ligi Narodów stwierdza, że **raport przyjęty przez Ligę Narodów oraz jej zalecenia stoją w zasadniczej sprzeczności z poglądami Japonji na sposób zapewnienia trwałego spokoju na Dalekim Wschodzie. Narodowa polityka Japonji nacechowana jest tym samym (?) duchem, co polityka Ligi Narodów, gdyż zmierza do ustalenia pokoju na Dalekim Wschodzie i w konsekwencji przyczynia się do utrzymania pokoju światowego.**

Tokio. Jednocześnie z wysłaniem przez rząd japoński noty do Sekretarjatu Ligi Narodów **cesarz wydał orędzie, w którem stwierdza dążenie Japonji do utrzymania pokoju nietylko na Dalekim Wschodzie, ale na całym świecie.** Orędzie podkreśla **konieczność szanowania niepodległości państwa mandżurskiego i popierania jego rozwoju i wzywa cały naród do zjednoczenia i wytężenia pracy.** W tym samym czasie ogłoszona została **proklamacja premjera Saito, która wzywa naród do kierowania się zasadami, wysuniętemi przez orędzie cesarza i wyraża nadzieję,** że inne narody zrozumieją, że **Japonja kieruje się stale niczem innem jak dążeniem do utrzymania pokoju.**

Hitler grozi rozpętaniem wojny z żydostwem.

Berlin. W niedzielę **Hitler** w miejscowości **Berchtesgaden odbył kilkugodzinną konferencję** z ministrem propagandy i uświadomienia narodowego **Goebelsem.** Według komunikatu Biura Wolffa omawiana była m. in. **sprawa podjęcia akcji obronnej przeciw zainscenizowanej przez zainteresowane koła żydowskie w Ameryce i Anglji kampanji, zarzucającej** nowemu regimowi narodowemu w Niemczech **stosowanie okrucieństw.** W kołach poinformowanych — podkreśla dalej komunikat — oświadczają, że ruch narodowo - socjalistyczny już w najbliższych dniach zastosuje **w Niemczech jak najostrzejsze prawa przewidziane zarządzeniami, które skierowane będą przeciw intelektualnym sprawcom i eksploatatorom hecy, noszącej piętno zdrady stanu i organizowanej zagranicą** głównie przez żydów pochodzenia niemieckiego. W związku z tą zapowiedzią Korespondencja Narodowo - Socjalistyczna informuje, że w łonie partji istnieje plan rozpoczęcia **akcji bojkotowej przeciw żydowskim sklepom i domom towarow. w Niemczech.** Ma to być odpowiedzią na groźbę bojkotu ze strony **międzynarodowego żydostwa.** Już we wtorek wydane mają zostać **rozporządzenia w tym kierunku.** Przewidziane jest powołanie **specjalnych komitetów,** które staną **na czele masowej akcji za natychmiastowem wprowadzeniem numerus clausus dla żydów.** Procentowy stosunek żydów na wyższych uczelniach jak również **w zawodzie lekarskim, adwokackim i sędziowsk. odpowiada! ma procentowemu stosunkowi ludności żydowskiej do większości niemieckiej w Rzeszy.** Rząd Rzeszy oświadcza komunikat, zachowa się wobec tej akcji w taki sam sposób, jak rządy zagraniczne wobec kampanji przeciw okrucieństwom niemieckim. Oznacza to, **że rząd Rzeszy pozostawia zupełną swobodę działania tej masowej akcji „obronnej" w Niemczech.** Według doniesień dzienników, rząd Rzeszy będzie przytem dokładnie obserwował zachowanie się prasy w tej sprawie, szczególnie zaś zwróci uwagę na te pisma, które zajmą **bierne stanowisko** wobec niemieckiej akcji „obronnej" przeciw antyniemieckiej propagandzie zagranicznej.

Hitlerowcy — uprzywilejowaną kastą Niemiec.

Berlin. Dnia 21 marca wydał prezydent Rzeszy dekret o ściganiu podstępnych ataków na rząd Hitlera, który ujęty w pięć artykułów, przewiduje niesłychanie wysokie kary aż do śmierci włącznie. Zabronione jest m. in. używanie bezprawne munduru albo odznak hitlerowskich. Grozi za to kara do 2 lat ciężkiego więzienia.

Rząd zdecydował się na radykalne usunięcie źródła wichrzeń i zaburzeń.

Warszawa. P. Minister Spraw Wewnętrznych wydał władzom administracji ogólnej **polecenie rozwiązania z dniem 28 bm. wszystkich jednostek organizacyjnych Obozu Wielkiej Polski, istniejących jeszcze na terenie poszczególnych województw.** Zarządzenie to motywowane jest tem, że działalność organizacji i członków Obozu Wielkiej Polski **już prawie od samego zarania jego istnienia stanęła w wyraźnej kolizji z kodeksem karnym i nakazami władz państwowych.** Obóz Wielkiej Polski, wywołując **stale ekscesy, zaburzenia i gwałty, stał się czynnikiem wprowadzającym w państwie zamęt, szerzącym niepokój, naruszającym porządek i bezpieczeństwo publiczne podsycającym nienawiść partyjną i rasową.** Państwo wykazywało **daleko posuniętą tolerancję** w stosunku do organizacji, likwidując jej działalność **sporadycznie tylko na terenie poszczególnych województw,** lub poddając represjom wyłącznie pojedyńczych członków O. W. P., stosując **indywidualne środki prewencyjne. — Ostatnie jednak ekscesy** na terenie województw lwowskiego, krakowskiego i białostockiego, prowadzące do **wywołania ogólnych zaburzeń, udowodniły, że dalsze tolerowanie Obozu Wielkiej Polski byłoby sprzeczne z interesami państwa.** Dlatego też Minister Spraw Wewnętrznych zadecydował rozwiązanie Obozu Wielkiej Polski i na terenie innych województw, gdzie nie został dotychczas przez władze zlikwidowany.

Już się zaczyna bezczelny szantaż przemysłowców jako odpowiedź na zniżkę cen węgla.

Katowice, 28 marca.

W dniu wczorajszym **do biura zarządu głównego Związku Górników Z. Z. Z. w Katowicach** przy ul. Plebiscytowej zgłosiła się rada zakładowa **kopalni Lithandra** i zakomunikowała członkom zarządu i sekretarjatowi, że kierownictwo kopalni oświadczyło radzie zakładowej, że jeżeli kopalnia nie uzyska od komisarza demobilizacyjnego zgody na redukcję połowy załogi kopalni (ok. 450 robotników), dyrekcja kopalni wystąpi **z wnioskiem o całkowite unieruchomienie kopalni**, przyczem okres unieruchomienia przewidziany jest na lat trzy. Według oświadczenia członków tejże rady zakładowej, **głośno się mówi również o zamiarze zatopienia kopalni „Wirek".**

Wiadomości te wywołały wśród robotników obu wymienionych kopalń wrażenie **jak najgorsze** i komentowane są jako odpowiedź przemysłowców na obniżenie przez Rząd ceny węgla, przy równoczesnem utrzymaniu dotychczasowych zarobków w górnictwie.

W interesie utrzymania spokoju na wymienionych kopalniach koniecznem jest jak najwcześniejsze wyjaśnienie sytuacji przez oficjalne oświadczenie ze strony kierownictwa Spółki Godula i Wirek, zwłaszcza co do losów kopalni „Wirek".

W dniu wczorajszym **na kop. Radzionków** odbyła się druga z kolei konferencja przedstawicieli związków zawodowych z przedstawicielami dyrekcji kopalni w sprawie zamierzonego przez kopalnię przystosowania zarobków obecnych **do zarobków obowiązujących dla kopalń rewiru południowego, a więc o 6% niższych.** Kopalnia — w razie odmowy — grozi **unieruchomieniem zakładu pracy.** W dniu dzisiejszym w sprawie sytuacji na kopalni Radzionków odbędzie się konferencja u komisarza demobilizacyjnego.

Dobra Polska, kiedy przyszła bieda na żydów,

a przedtem szkodzili jej gdzie i jak tylko mogli.

Katowice. Wczoraj odbyło się w lokalu **Stowarzyszenia Kupców zebranie protestacyjne przeciwko gwałtom hitlerowskim nad ludnością żydowską w Niemczech.** W zebraniu wzięło udział około **500 osób.** Zebranie zagaił inż. **Żmigrod, który w przemówieniu swem wyraził Rządowi polskiemu i polskim placówkom konsularnym podziękowanie za obronę żydów polskich w Niemczech i wezwał żydów do bojkotu towarów niemieckich.** Następny mówca sekret. stow. drobnych kupców żydowskich **wzywał do bojkotu pism niemieckich.** Po dłuższej dyskusji **uchwalono rezolucję, potępiającą gwałty niemieckie dokonywane w Niemczech nad żydami, oraz wyrażającą prześladowanym w Niemczech współczucie.** Rezolucja zaznacza, że najskuteczniejszą odpowiedzią za barbarzyńskie postępowanie band hitlerowskich wobec żydów będzie **unikanie stosunków handlowych z Niemcami i bojkot towarów niemieckich. Rezolucja kończy się podziękowaniem dla Rządu polskiego, dla poselstwa polskiego w Berlinie** i dla wszystkich placówek konsularnych za **stanowczą i skuteczną obronę interesów i życia żydostwa polskiego w Niemczech.** Zebranie zakończono wzniesieniem **okrzyków na cześć Rzplitej Polskiej, Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.**

Król. Huta. Wczoraj odbyło się zebranie protestacyjne w synagodze przy ul. Wolności przeciw prześladowaniu żydów w Niemczech. W zebraniu wzięło udział około **800 osób.** Zebraniu przewodniczył oraz wygłosił przemówienie rabin **dr. Kolberg,** podkreślając na wstępie, że żydzi w Niemczech obecnie traktowani są jako obywatele drugiej klasy mimo to, że pracowali przy odbudowie państwa niemieckiego. Mówca piętnuje **postępowanie Niemiec hitlerowskich wobec żydów Niemców a w szczególności wobec obywateli polskich.** Ludność żydowska w Niemczech żyje obecnie pod terorem ciągłych gwałtów i napadów ulicznych. Żydów obywateli polskich wypędza się z kraju bez odszkodowania. Ze względu na okoliczność, że zebranie odbywało się w synagodze, żadnej rezolucji nie uchwalono, zwrócono się natomiast z apelem do gminy wyznaniowej w Król. Hucie, która uchwali odpowiednią rezolucję i wyśle do władz wojewódzkich.

Zapowiedź zemsty.

Londyn. Nowoutworzone pod przewodnictwem literata żydowskiego t. zw. **„Zrzeszenie światowe do walki z antysemityzmem"** odbyło posiedzenie, na którem postanowiono cały szereg zarządzeń **na znak protestu przeciwko wielkim prześladowaniom Żydów w Niemczech.** M. i. uchwalono **zakazać Żydom uczęszczania do kin, wystawiających obrazy niemieckiej produkcji.** Zalecono również **bezwzględny bojkot wszystkich niemieckich lokali restauracyjnych. Jeżeli teror niemiecki nie ustanie, międzynarodowa finanserja żydowska wykorzysta swe wpływy i przypuści generalny atak na niemieckie walory pożyczkowe, znajdujące się na giełdach światowych.** —

Hitlerowcy na Śląsku Opolskim wesprą za słowem polskiem i prześladują polskich działaczy.

Jak nas informują, na terenie Zabrza i Zaborza na Śląsku Opolskim ostatnio **wzmógł się teror hitlerowców w stosunku do polskich działaczy. Hitlerowska policja pomocnicza przeprowadza u tych działaczy nieustanne rewizje, pod pozorem poszukiwań za zakazaną prasą polską.** Nie obywa się przytem bez szykanowania osób, u których czyni się poszukiwania. **Specjalnej kontroli podlegają kolporterzy gazet polskich, wychodzących na Śląsku Opolskim.** Represje specjalnie wzmogły się w przeddzień — obchodzonej z wielkim huczkiem — rocznicy plebiscytu. **Naprzykład hitlerowcy z Wieszowej zmusili jednego z tamtejszych działaczy polskich do czynnego udziału w pochodzie do Bytomia na „Abstimmungsfeier".**

W krótkiej drodze załatwiają się hitlerowcy **z agitatorami komunistycznymi, wśród których znajduje się spory procent dawnych uciekinierów-komunistów z Województwa Śląskiego.** Oto przymusowo wysyłają ich do obozu koncentracyjnego w Döberitz pod Berlinem, gdzie wykonywać muszą ciężkie prace. Mówi im się wręcz: „Żądaliście pracy i chleba, to pracę macie, ale chleba dostaniecie tyle, na ile zasłużycie." Jest to dla komunistów **sumienna „zapłata"** za rozbijanie w okresie różnych aktów wyborczych obozu polskiego na Śląsku Opolskim i za wysługiwanie się komunistów na rzecz haseł odwetowo-rewizjonistycznych.

Przydałaby się i u nas **podobna zapłata** komunistom miejscowym za głoszenie hasła: „samookreślenia Śląska z przyłączeniem do Niemiec włącznie."

Międzynarodowy kongres prasy katolickiej.

Citta del Vaticano. W okresie Zielonych Świątek w Rzymie odbędzie się wielki zjazd redaktorów pism katolickich. Ostatni międzynarodowy zjazd prasy katolickiej odbył się w Brukseli 1930 roku.

Bóle w żołądku, ściskanie w dołku, obstrukcję, gnicie w kiszkach, gorycz w ustach, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język, bladą cerę łatwo usunąć, stosując często wodę gorzką **Franciszka-Józefa** i biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklankę takowej. Zalecana przez lekarzy.

Rzeczoznawcy w piwnicy willi Zaremby

Lwów. W dalszym ciągu procesu **przeciw Gorgonowej** przybyli wczoraj do **willi Zaremby w Brzuchowicach sędzia śledczy dr. Macheta,** wiceprokurator **Sądu Okręgowego Przytulski,** obrońca **dr. Axer** oraz rzeczoznawca sądowy inż. Przetocki celem zbadania piwnicy i gruntu piwnicznego. — Stwierdzono, **że piwnica jest sucha i dopiero po silnem potarciu ręką o beton można było wyczuć lekką wilgoć. Wody w piwnicy nie znaleziono.** Po stwierdzeniu tego faktu inż. Przetocki dokonał odpowiednich pomiarów. Następnie rozpoczęto pracę nad wykonaniem zdjęć profilowych gruntu. — **Wkońcu rozpoczęto pracę zniwelowania** całego terenu celem uzyskania danych na jakiej wysokości znajduje się woda pod basenem i w jakim stosunku pozostaje wysokość wody w basenie do wysokości wody z piwnicy. Prace te potrwają do dnia dzisiejszego. Dopiero dziś po ukończeniu prac **inż. Przetocki sporządzi orzeczenie piśmienne.**

Nieostrożność spowodowała wybuch paczki na poczcie.

Poznań. Wczoraj rano w jednym z poznańskich urzędów pocztowych podczas ładowania paczek na wóz nastąpiła **silna detonacja. Jedna z większych paczek zaadresowana do pewnego kupca w Poznaniu rozleciała się z wielkim hukiem.** Na miejsce wypadku przybyły **natychmiast władze śledcze.** Przeprowadzone **dochodzenia wykazały, że paczka nadesłana była z Warszawy przez kupca Ledermana i zawierała 1.000 sztuk nabojów do pistoletów dziecinnych,** które wskutek nagłego rzucenia paczki wybuchły. Zajęty ładowaniem paczek pracownik pocztowy Ziemer **odniósł dotkliwe okaleczenia twarzy oraz przedramienia,** drugi zaś **Fabis doznał silnego wstrząsu nerwowego.** Obie ofiary opatrzyło pogotowie.

Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

(Tabela nieurzędowa.)

Warszawa. W szesnastym dniu ciągnienia 5-tej klasy 26-tej polskiej państwowej loterji klasowej padły główne wygrane na następujące numery:

Zł. 20.000 na nr. 99863.

Zł. 10.000 na nr. 102933

Zł. 5.000 na nry: 11069 12840 44489 51826 100785.

Zł. 2.000 na nry: 5853 19147 20244 29198 38736+ 39446+ 44439 45056 50382 64097 84006 86031 89590 100444 110916 112646 124291 142707

Zł. 1.000 na nry: 7127 14164+ 18807+ 31449+ 36224 36365 37835 43446 45544+ 45842 46166+ 48305 49511 55025 56185 62845 69114 72154 78292 79320 79392 85376 88937 51052 98308 98441+ 98739 99236 99849 101133 104489 105466 109150 110889 116753 117847 11956+ 120368 127354 132622 146189+. Numery oznaczone plusem wygrywają premię.

Sieroty.

Powieść z niedawnych czasów.

4) (Ciąg dalszy.)

— A idzie! — odpowiedział mu ojciec, uśmiechając się do maszyny.

Maszynka rzeczywiście była w biegu. Lecz Mak zaczął próbować, jak to będzie z przędziwem. Franuś musiał puścić sznurek a ująwszy niteczki, wolno pociągać. Przez pewien czas szło wszystko dobrze, lecz nagle nitki się zerwały.

— Widzisz — zawołał ojciec — tak mi się zawsze stanie. Gdybyśmy mogli coś wymyśleć, ażeby się te nitki nie zrywały, to maszyna gotowa.

Franuś schylił się i zaczął zaglądać w głąb maszyny. On patrzał z jednej, ojciec z drugiej strony. Obaj byli tak zajęci, że choćby teraz dom nad nimi walić się zaczął, nie byliby usłyszeli. Gorączka wynalazku ogarnęła ojca i syna.

Franuś nietylko patrzał, ale dopuszczony przez ojca niejako do wspólnej pracy, zaczął próbować kółek, to je poruszał, to zatrzymywał, to nitki ciągnął, to popuszczał.

Naraz zabłysły mu oczy.

— Ojcze!

Mak zapatrzony w maszynę nic nie odpowiedział.

— Ja wiem ojcze — krzyknął chłopiec.

— Co wiesz?

— O patrzcie tylko — mówił chłopiec, wskazując palcem — gdy to kółko nacisnę a nitki pociągnę, to idzie lepiej.

— Co ty gadasz?

— Patrzcie.

Tu zaczął ciągnąć nitki, a jedno z kółek naciskać.

— Widzicie, idzie.

— Idzie — odrzekł ojciec — ale zobaczymy, jak długo. Czekaj, zmienimy trochę położenie tego kółka.

Przez chwilę Mak majstrował, aż skończywszy, rzekł:

— Teraz ciągnij!

Franek pociągnął i maszynka puściła się w ruch. Ojciec i syn patrzeli bacznie, czy nitki się nie rwią, lecz nie rwały się.

— Ojcze! — rzekł z cicha Franuś.

— Co.

— Idzie, idzie...

— Czekaj, zrobimy jeszcze jedną próbę.

Datychczas tylko jedna część maszyny była w ruchu. Teraz nastawił ją Mak w ten sposób, że cała zaczęła pracować.

Maszyna warczała wesoło i szła zupełnie ragularnie i dobrze. To zatrzymywali ją, to puszczali, maszynka szła doskonale.

— Chłopcze — zawołał Mak — zdaje się, że twoja myśl z owem krótkiem kółkiem dokończyła mojej maszyny.

— Ho, ho — zawołał Franek — maszyna jest.

— Rzeczywiście jest i idzie! — odpowiedział Mak. — Zawołaj tylko matki...

Lecz przypomniawszy sobie że matka tego wszystkiego widzieć nie może, zasmucił się, mimo to jednak powtórzył:

— Zawołaj matki!

Po chwili Józefa z dziećmi weszła do izby.

— Kochano Józefo — rzekł Mak — maszyna skończona. Franek mi dopomógł. Ten chłopiec ma oczy i rozum nie od parady.

— Chwała Bogu — odpowiedziała Makowa — jeżeli w istocie maszyna skończona. Jakże mi żal, że jej zobaczyć nie mogę.

— Puśćmy ojcze, maszynę — rzekł Franuś — ażeby matka usłyszała, jak idzie, skoro jej widzieć nie może.

Gdy to uczynili, Józefa nasłuchiwała bacznie i uważała, że bieg maszyny był bardzo regularny. Dzieci patrzały z wielkiem zaciekawieniem na kółka i kółeczka, szybko się obracające.

— Cieszmy się — zawołał Mak — jeżeli maszyna okaże się praktyczną i dobrą, sekończy się nasza bieda i staniemy się bogaci. Sto tysięcy marek.

— Sto tysięcy marek! — powtórzyły dzieci.

Przez chwilę rozmawiali sobie wesoło, co to będzie, gdy tyle pieniędzy posiądą, aż wreszcie matka przypomniała, że dzieciom czas na spoczynek.

Mak zaś wydobył z kąta izby pudełko, w które model maszyny wsunął. Następnie zabrał wszystkie papiery ze stołu i włożył w kieszeń. Wziąwszy pudełko pod pachę, zawołał na żonę do drugiej izby:

— Józefo, idę do pana Wilkusa.

— Tak późno, a ty jeszcze chcesz iść — odpowiedziała żona, ukazując się w progu.

— Przecie zbyt późno nie jest, przytem księżyc świeci a do miasta blisko. Muszę iść, ażeby mu pokazać model. To mądry człowiek. Około północy wrócę. Połóż się i śpij spokojnie.

— Słuchaj Franciszku — odezwała się na to żona — ty tak wierzysz owemu Wilkusowi i wszystko mu powierzasz, a kto wie, czy on jest dla ciebie szczery.

— Nie znam takiego uczciwego człowieka, jak on — odparł Mak. — W całej tej fabryce jemu jednemu wierzę. Jeżeli mój wynalazek będzie dobry, wtedy założymy z nim na spółkę fabrykę i tym żydom w mieście, którym dotąd obaj służymy, damy się we znaki. Bądź spokojna; Wilkusowi można zaufać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Wtorek 28 marca

Św. Sykstusa, pap. † 440.
Św. Jana Kapistrana, wyznawcy i biskupa * 1385 † 1456
Słow.: **Bohdar bł.**

Jutro, środa, 29 marca: Św. Eustazego, opata.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.31,	o godz. 18.09
Księżyca	o godz. 6.01,	o godz. 21.23

*

Z historii śląskiej.

28 marca 1757. W **Opolu** zgorzały 34 domy i szkoła, której nie odbudowano do roku 1784. — **1759.** Radca Zaicz z **Raciborza** osiadł na karczmie **w Gamowie.** W tymże roku przeniesiono raciborski magazyn wojskowy do **Koźla.** — **1848.** Książę biskup Melchjor Diepenbrock wydał list pasterski do ludu, w którym wiernych napominał do zgody, do zaprzestania gwałtów, czynionych panom. — Król. Fryderyk Wilhelm IV obiecał . . . dać krajowi śląskiemu zasadniczo wolnościowe ustawy. — **1873.** Miasto **Rybnik** zakupiło grunt pod szkołę w dzielnicy miejskiej **Smolna,** która została wystawiona dopiero w 1879 roku. Obecny budynek szkolny **na Smolnej** został wzniesiony w latach 1912-13 przez budowniczego miejskiego Kauffmana. — **1881.** Poświęcenie powiększonego kościoła **w Raciborskiej Kuźni** odbyło się uroczyście. Nabożeństwo odprawiali od czasu do czasu księża z Markowic. — **1902.** W **Katowicach** odbyła się konsekracja kościoła śś. apostołów Piotra i Pawła.

W roku: 1642. Wódz naczelny wojsk szwedzkich Torstenson, wpadł w kwietniu na Śląsk i do końca maja miał cały G. Śląsk w swej mocy. **I Racibórz** znajdował się w rękach wojsk szwedzkich, gdzie na zamku zamieszkiwał pewien komendant. — **1642.** Prałaci raciborscy uciekli przed Szwedami do Polski. Archiwum kapituły odwieziono do Krakowa. — **1642—1651.** W tych latach państwo raciborskie było pod władzą Jerzego hr. Oppersdorffa. — **1643.** Szwedzi podczas przemarszu do Moraw złupili **Rudy i okolicę.** — **1644.** Krzysztof Jakób Goworek **z Opola,** został wyświęcony na kapłana w Nysie. — **1644.** W dekanacie **raciborskim** naliczono 18 parafij i 4 filjalne kościoły.

Ksiądz - Polak w Colorado otrzymuje Krzyż Zasługi.

Pisma amerykańskie z wielkiem uznaniem piszą o pracy literackiej i naukowej pewnego księdza katolickiego z Colorado. Polaka z pochodzenia. O. Zybura napisał już kilka bardzo wartościowych dzieł naukowych z dziedziny teologji oraz filozofji i otrzymał niedawno od rządu polskiego Krzyż Zasługi. O wielkiej wartości tych dzieł świadczy również to, że bibljoteka uniwersytecka w Krakowie zwróciła się do O. Zybury z prośbą o nadesłanie wszystkich jego prac. Dodać należy, że O. Zybura napisał część swych prac w łóżku, bowiem od paru już lat przebywa w szpitalu. Zdaje się, że chodzi o ks. Ziebura, Górnoślązaka, rodem z Łąki koło Pszczyny, do którego w roku 1897 pisał obszerny list (wierszowany) chłop-poeta Jan Kupiec, również rodem z Łąki. Wtenczas ks. Ziebura był w Krakowie i do niego nasz Kupiec się wybierał. Może który z czytelników będzie mógł służyć szczegółowemi informacjami o ks. Zieburze.

— **Kto może wyjechać do Brazylji?** Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że zgodnie z ustalonem przepisami emigracyjnemi, do Brazylji wyjeżdżać mogą następujące kategorje osób: 1) posiadacze imiennych wezwań czyli „termo de responsabilidade", wystawionych przez krewnych w Brazylji, 2) emigranci bez wezwań, mający poza opłatą kosztów przejazdu, sumy pokazowe w wysokości dol. 200 od osoby, od dzieci zaś do lat 12 wymagana jest suma pokazowa w wysokości dol. 135. Sumy pokazowe stanowią gwarancję, że przybywający do Brazylji, będą mieli zapewnione utrzymanie w ciągu pierwszych miesięcy pobytu, do czasu znalezienia odpowiedniej pracy lub zagospodarowania się. Karta okrętowa do Brazylji kosztuje zł. 950 od osoby, powyżej lat 10, wiza brazylijska wynosi zł. 30 od paszportu, wizy tranzytowe, wyrabiane są na koszt Tow. Okrętowego. Bliższych informacyj i pomocy w wyrobieniu dokumentów podróży udzielają zupełnie bezpłatnie oddziały i agentury Syndykatu Emigracyjnego na prowincji oraz centrala w Warszawie (Niecała 7).

— **Zniżone ceny węgla obowiązują od wtorku.** Nowo wprowadzone ceny węgla będą obowiązywały od wtorku. Z powodu zniżki cen węgla, obiegają pogłoski, że właściciele kopalń będą reagowali na nią przez redukcję załóg, unieruchomienie i zatapianie kopalń. Stary to sposób, praktykowany przez kapitalistów. Rząd niewątpliwie nie dopuści do sabotażu rozporządzeń swoich przez rekiny kapitalistyczne i zabierze się do nich z całą stanowczością. Opornych właścicieli lub dyrektorów kopalń należy osadzić za kratkami a ich majątki upaństwowić. Inaczej stosunki w przemyśle nie ulegną zmianie, szkodniki państwowe dalej grać będą pierwsze skrzypce a dziesiątki tysięcy robotników nadal będzie cierpieć głód i nędzę.

Uczczenie pamięci śp. Wawrzyńca Hajdy.

(„Wernyhory Śląskiego").

Minęło 10 lat od zgonu wielkiego Rodaka, gorącego Polaka-patrjoty, **ś. p. Wawrzyńca Hajdy.** Zmarł w Piekarach Wielkich dnia 27 marca 1923 r. i został pochowany na tamtejszym cmentarzu; mogiłę Jego zdobi pomnik z stosownym napisem.

Pamięć ś. p. Wawrzyńca Hajdy przechowuje się nietylko u tych, którzy się w swem życiu z nim bliżej zetknęli, lecz także wśród ludności miejscowej a niemniej wśród ludności bliższej i dalszej okolicy. Wszyscy oni pamiętają Nieboszczyka, ślepca, który napisał szereg pieśni i wierszy religijnych i narodowych, wychowywał liczną młodzież piekarską na przykładnych Polaków, wlewając w młode dusze miłość w Ojczyznę i wiarę Jej Zmartwychwstanie. Był lubiany przez wszystkich, otaczano Go wielką czcią i nazywano nie inaczej jak „Wernyhorą Śląskim".

Nic zatem dziwnego, że lud a szczególnie piekarzanie zdobyli się na prawdziwy i z serca płynący dowód czci i przywiązania do ś. p. Wawrzyńca Hajdy. Na domie kupca Kusza (naprzeciw kościoła Marjackiego), w którym śp. Hajda mieszkał i działał, umieszczono tablicę pamiątkową, na której jest następujący napis:

„W tym domu mieszkał i działał ś. p. Wawrzyniec Hajda (Wernyhora Śląski). Tu skupiał około siebie dwa pokolenia młodzieży, wychowując patrjotów i działaczy narodowych. Uczył kochać drogą Ojczyznę.

Urodził się 7 sierpnia 1844 r. w Rudnych Piekarach, zmarł 27 marca 1923 r. w Wielkich Piekarach".

Tablicę pamiątkową kosztem swoim ufundował właściciel domu p. Kusz. Ma ona przypominać młodszemu pokoleniu zasłużonego Rodaka i pobudzać młodzież do wytężenia wszystkich sił w kierunku narodowego wyrobienia.

W czwartek 23 marca odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej z licznym udziałem piekarzan, uczestników zamiejscowych i członków komitetu, do którego należeli proboszcz miejscowy ks. prałat Pucher, profesor ks. Bujara (rodowity Piekarzanin) i naczelnik gminy p. Pudlik. Wśród uczestników zamiejscowych zauważyliśmy naczelników gminy p. Polaka z Świętochłowic i Przybyłę z Chropaczowa; był także redaktor „Katolika" p. Godula. Przybyły także delegacje miejsc. towarzystw z sztandarami, m. i. straży ogniowej, powstańców i naszych Polek.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem przed cudownym obrazem Matki Boskiej Piekarskiej, odprawionem przez ks. prof. Bujarę w asyście ks. wikarego Ligonia i alumna Mruzka. Pienia żałobne odśpiewał kościelny chór męski. Świątynia była przepełniona wiernymi.

Po nabożeństwie odbyło się odsłonięcie tablicy. Przemówienie okolicznościowe wygłosił jeden z najwierniejszych wychowanków śp. Hajdy, naczelnik gminy Świętochłowice, p. Wiktor Polak, który podniósł zasługi Nieboszczyka około krzewienia polskości na miejscu i w okolicy, prosząc o zachowanie wdzięcznej pamięci. Następnie podziękował właścicielowi domu p. Kuszowi za ufunduwanie tablicy, którą następnie oddał p. naczelnikowi Pudlikowi pod opiekę gminy. W czasie odsłonięcia orkiestra kopalniana odegrała hymn narodowy.

Następnie udano się na cmentarz, gdzie na grobie złożono wieniec od miejscowego T. C. L., a ks. profesor Bujara wygosił piękne przemówienie. Nadmienić wypada, że grób, wzorowo utrzymany, jest zwiedzany przez licznych piekarzan a niemniej, szczególnie latem, przez zwiedzających Kalwarję i wycieczkowiczów. Obok spoczywają zwłoki drugiego zasłużonego działacza narodowego w Piekarach, **śp. Franciszka Gracka,** długoletniego kolportera „Katolika" i właściciela księgarni.

Wieczorem na sali p. Knopa odbyła się uroczysta akademja z bardzo licznym udziałem rodaczek i rodaków. Życie i działalność poetycką i wychowawczą śp. Hajdy zobrazował miejscowy obywatel p. Karol Cisek, jeden z najstarszych, którzy wyszli z kuźni narodowej Nieboszczyka. Słuchaczom raz jeszcze przesunęła się przed oczyma ruchliwa postać śp. Wawrzyńca Hajdy, który, mimo że był 50 lat niewidomym, umiał sobie zaskarbić pamięć wśród najdalszych pokoleń. Nie ulega wątpliwości, że śp. Hajda i jego zbożna działalność przejdą nie tylko do historji Piekar, lecz przedewszystkiem do historji odrodzenia narodowego Górnego Śląska, w którem wziął wybitny udział nie jako uczony, lecz jako prosty, niewidomy górnik - robotnik.

Województwo śląskie.

* **Zakaz wydawania napojów alkoholowych w czasie poboru rekruta.** Rozporządzeniem wojewody śląskiego została zakazana sprzedaż detaliczna i podawanie napojów alkoholowych o zawartości większej niż 4.5 proc. alkoholu w czasie głównego poboru wojskowego codziennie do godz. 15: a) na obszarze gmin, w których urzędują komisje poborowe, przeprowadzające pobór główny w roku 1933 w dniach urzędowania tych komisyj, oraz b) na obszarze każdej gminy w dniach, w których stosownie do szczegółowego planu poboru w roku 1933 jest ona obowiązana do przedstawienia poborowych komisji poborowej.

* **Przeniesienie urzędów do nowych lokali.** Z dniem 1. kwietnia br. następujące urzędy zostaną przeniesione do nowych lokali: 1) **Wyższy Urząd Ubezpieczeń w Mysłowicach** do Katowic do gmachu dyrekcji policji przy ul. Kilińskiego. 2) **I. i II. urząd skarbowy w Katowicach** z gmachu dyrekcji policji w Katowicach do nowego gmachu przy ul. Zielonej. 3) **Urząd katastralny w Katowicach** z budynku w Katowicach-Załężu, ul. Wojciechowskiego 25 do nowego gmachu przy ul. Zielonej. 4) **III. urząd skarbowy, urząd opłat stemplowych i inspektor kontroli skarbowej** z budynku przy ul. Młyńskiej 22 do nowego gmachu przy ul. Zielonej. 5) **urząd skarbowy akcyz i monopolów państwowych** z gmachu przy ul. Pocztowej do nowego gmachu przy ul. Zielonej. 6) **wojewódzki urząd budownictwa w Katowicach** z budynku przy ul. Marszałka Piłsudskiego 44 do nowego gmachu przy ul. Zielonej. 7) **powiatowy urząd szkolny Katowice I.** z gmachu przy ul. Wojewódzkiej 45 do gmachu dyrekcji policji w Katowicach, ul. Kilińskiego.

Z Katowickiego

Wykład o Niemcach w Czechosłowacji.

Katowice. W środę, dnia 29. marca br. o godzinie 8 wieczorem wygłosi z ramienia Związku Obrony Kresów Zachodnich p. dr. Rudolf Prochaska odczyt na temat: „Zagadnienie niemieckie w Czechosłowacji". Wstęp wolny. Związek Obrony Kresów Zachodnich prosi o jak najliczniejszy udział.

Turniej deklamatorski.

Katowice. We wtorek, dnia 28. b. m. o godzinie 17 w czytelni przy ul. Pocztowej 16, III. p. odbędzie się swoistego rodzaju turniej. Wezmą w nim udział najlepsi deklamatorzy świetlic dla bezrobotnych w Katowicach.

Pod adresem właścicieli domów.

Katowice. W obecnej porze odpadają przy wielu domach z fasad części luźnej wyprawy, sztukaterji, gzymsów itd. oraz z dachów odłamki pokrycia. Odpadające części tworzą niebezpieczeństwo dla publiczności. Właścicielom i zarządcom domów zwraca się uwagę, ażeby dali badać przez rzeczoznawców ich domy i usunąć względnie naprawić stwierdzone szkody. Nadmienia się, że właściciele względnie zarządca domu za wszelkie wypadki w następstwie ponosić musi odpowiedzialność prywatno-prawną ze strony poszkodowanego, jak również pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowo-karnej.

Niedługo cieszył się łupem.

Katowice. Dnia 25. bm. wieczorem przy pomocy podrobionych kluczy, wszedł do mieszkania krawca Jana Fiszla w Katowicach, przy ul. Francuskiej 4 niejaki Jakób Trusznowski, lat 20, bez stałego miejsca zamieszkania i skradł 3 nowe kompletne ubrania męskie, 2 zwoje materjału na ubrania męskie, kilka sztuk bielizny i 3 pary pojedyńczych spodni, łącznej wartości około 800 złotych. Po dokonanej kradzieży zbiegł on w stronę rzeki Rawy i tam w czasie pościgu został przytrzymany.

Podział kosztów przebudowy ulic na adjacentów.

Katowice. W myśl uchwał korporacyj miejskich ustalono udział adjacentów w kosztach przebudowy jezdni ulicy Mickiewicza na odcinku od Rynku do ulicy Słowackiego w Katowicach — dzieln. I — na 31⅓ proc. kosztów ogólnych oraz krawężników przy ul. Krakowskiej na 50 procent kosztów ogólnych. Odnośne plany będą wyłożone do wglądu publicznego w urzędzie drogowym i mierniczym miasta Katowic, ulica Młyńska 4 — pokój 73 pomiędzy godziną 10—12 w czasie od 27 marca do 26 kwietnia 1933 r. włącznie, w którym to czasie można wnosić do niżej podanego magistratu uzasadnione sprzeciwy. Sprzeciwy zgłaszane po upływie tego czasu nie będą uwzględnione.

Tragiczna śmierć przemytniczki.

Załęże. Z tramwaju, jadącego z W. Hajduk do Katowic wypadła w Załężu jakaś kobieta i zabiła się na miejscu. Podobno wiozła ona przemycone pomarańcze i kiedy zauważyła dwóch strażników celnych, przestraszyła się i wyskoczyła z tramwaju. Nazwiska owej kobiety dotychczas nie stwierdzono. (k)

„Kat i Cyganka".

+ **Katowice-Załęże.** W niedzielę, dnia 2 kwietnia rb. odegra znany i ceniony zespół teatralny „Opolanka" z Katowic na życzenie miejscowych obywateli w sali p. Leona Kobicy w Załężu obok kościoła — drugą z najlepszych sztuk z repertuaru swojego, nowość w swomi rodzaju p. t. „Kat i cyganka", przepiękna sztuka ludowa w 4 aktach z pięknemi melodyjnemi śpiewami, osnuta na tle koczowniczego życia cyganów oraz miłości młodego kata do młodej cyganki, którą stara cyganka posądza o zabójstwo dziecka jej siostry, za co skazana jest na śmierć, na której młody kat przeprowadzić ma w zastępstwie ojca egzekucję. Przebieg i zakończenie sztuki zobaczy każdy na przedstawieniu. Akcja sztuki nadzwyczaj ciekawa i sensacyjna i trzyma widza w wzruszeniu i napięciu aż do końca sztuki. Początek przedstawienia o godz. 20, otwarcie kasy o godz. 18,30. — Podczas przerw koncertuje doborowa orkiestra. Ceny miejsc umiarkowane: 49 gr. 1.09 i 1.50 zł. Bilety wcześniej nabyć można u p. Hermańskiego, ul. Wojciechowskiego 94. — Wszystkich zacnych obywateli Załęża i okolicy na ten nadzwyczaj piękny i melodyjny utwór sceniczny, który jest wyłączną własnością tow. teatr. „Opolanka" jak najserdeczniej zaprasza zarząd towarzystwa.

Odciski palców go zdradziły.

15 listopada ub. r. w porze nocnej włamali się nieznani sprawcy do szkoły Słowackiego w Załężu, gdzie skradli 5 maszyn do szycia wartości około 3000 zł.

Wdrożone śledztwo w pierwszej chwili nie dało żadnego rezultatu i wydawało się.

że sprawca ujdzie bezkarnie. Przeprowadzone jednak ściślejsze oględziny miejsca kradzieży dały wynik dodatni. **Mianowicie na jednym ze stolików stwierdzono, że sprawca pozostawił odciski palców, które sfotografowano i przesłano do zbadania i orzeczenia Centralnemu Urzędowi Śledczemu w Warszawie, skąd po krótkim czasie przysłano orzeczenie, że odciski są identyczne z odciskami palców międzynarodowego włamywacza Eugenjusza Kosmolskiego z Warszawy.** Urząd Śledczy w Katowicach następnie z łatwością stwierdził, **że Kosmolski od 1 października przebywa na Śląsku i zamieszkuje w Załężu.** Przystąpiono więc do jego aresztowania i osadzono go w więzieniu katowickiem.

W dniu wczorajszym odpowiadał Kosmolski przed Sądem Okręgowym w Katowicach. Na rozprawie wobec tak obciążającego materjału **do winy się przyznał**, kalkulując, że tym sposobem uzyska łagodniejszą karę. Po przeprowadzonej rozprawie sąd uznał oskarżonego winnym i **skazał go na 1 rok więzienia.**

Koncert na rzecz dziatwy, przystępującej do I. Komunji św.

+ **Wełnowiec.** W nadchodzącą niedzielę, dnia 2. kwietnia odbędzie się w sali p. Wróbla koncert dobroczynny, z którego zysk przeznaczono na przyodzienie biednej dziatwy przystępującej wkrótce do I. Komunji św. Oprócz bogatego doborowego programu koncertowego wieczór urozmaicony zostanie występem znanego wirtuoza gitarowego Romla z Frankfurtu, występem muzykalno - humorystycznym B. Bernady oraz wodewilem w 1 akcie pt. „Grzeszki Babuni" przy akompanjamencie orkiestry mandolinowej pod kier. p. L. Pucki. Protektorat przyjęli ks. prof. Gajda, proboszcz z Wełnowca, ks. prob. dr. Michacz, gen. dyr. Ciszewski, Wojciechowski, naddyr. Kirszniok i nacz. gminy Broll. Początek o godzinie 18. Kasa otwarta godzinę przed rozpoczęciem koncertu. (k)

Kradzież mieszkaniowa.

Wełnowiec. W nocy na 24. bm. nieznani dotychczas sprawcy włamali się do mieszkania Erwina Pordzika (szyb Alfreda) i skradli maszynę do szycia, 3-lampowy aparat radjowy wraz z głośnikiem, 3 ramienny niklowy żyrandol, 12-osobowe kompletne nakrycie stołowe wraz ze skrzynką, srebrny zegarek czworokątny, srebrny zegarek męski — łącznej wartości około 2000 zł. (k)

Nie odkładać palących papierosów lub cygar.

Ligota pod Katowicami. Dnia 24. b. m. wieczorem w mieszkaniu lekarza dr. Karola Tomicy w Ligocie (ul. Kredytowa 7) uległ zaczadzeniu sublokator malarz Oton Dufal. Wymieniony w nieobecności dr. Tomicy położył się na kanapę i niebawem zasnął. Poprzednio odłożył na krzesło palący papieros, od którego zajęły się książki i gazety. Dufal zasnął tak silnie, że nie poczuł dymu, który napełnił całe mieszkanie. Na miejscu udzielono mu pierwszej pomocy lekarskiej, poczem odstawiono go do szpitala miejskiego w Katowicach. (k)

Na szybach wywarli swą złość.

Janów. Dnia 25. bm. w południe powstała bójka pomiędzy Pawłem Jankowskim i Emanuelem Kaczalem, obaj z kolonji Zuzanna w Janowie. Jankowski z obawy przed pobiciem, schronił się do mieszkania Anny Noskowej, kol. Zuzanna 6 w Janowie, gdzie zamieszkuje jako sublokator. Kaczal, widząc się wobec tego bezsilnym, przybrał sobie do pomocy Pawła Kornę, Pawła Cielucha, i Ewalda Szrajera, poczem wspólnemi siłami uszkodzili drzwi z zamiarem włamania się do mieszkania Noskowej, a gdy to nie odniosło żadnego skutku, wybili jej 4 szyby w oknie, a w przyległem mieszkaniu Konstantego Labiaka, wybili ogółem 10 szyb, czem wyrządzili szkodę na około 200 złotych. Awanturników przytrzymano celem przeprowadzenia dalszych dochodzeń. (k)

Skóra znikła z wozu.

Szopienice. Dnia 22. bm. wieczorem na ul. Hutniczej obok kolonji Bagno w Szopienicach, nieznany dotychczas sprawca skradł z furmanki spedytora Luksa Janasa ze Sosnowca, w łęk skóry na podeszwy, wag. około 38 kg. Skóra zaopatrzona była w pieczęć z napisem: „Fabryka Skór i Pasów „Siła" w Żywcu nr. 873". Ostrzega się przed ewentl. nabyciem skradzionej skóry. (k)

Listy naszych Czytelników.

Z uroczystości imieninowych Marszałka Piłsudskiego.

Katowice - Załęże. Obchód imienin I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego obchodzono w b. r. na terenie Katowic-Załęża bardzo uroczyście. W sobotę, dnia 18 marca br. wzięły organizacje półwojskowe udział w capstrzyku w centrum miasta Katowic. W niedzielę, dnia 19 marca odbyło się w kościele parafjalnym nabożeństwo, w którem wzięły udział związki i towarzystwa ze sztandarami. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prałat Kubis. Wieczorem o godz. 18 odbyła się na sali p. Świtały uroczysta akademja ze współudziałem miejscowych towarzystw i związków. Duża sala niestety nie mogła pomieścić wszystkich obywateli chcących brać udział w akademji, co zmusiło bardzo wielu do powrotu do domu. Akademję otworzył, witając wszystkich obecnych gości prezes Zespołu Towarzystw Polskich p. Długiewicz. Koncert instrumentalny wykonał zespół muzykalny międzyświetlicowy. Po otwarciu udekoronowanej i iluminowanej sceny, gdzie widziano posągową postać Marszałka Piłsudskiego wśród braci żołnierskiej, wygłosił okolicznościową deklamację nauczyciel p. Kacz. Do upiększenia programu przyczyniło się również miejscowe towarzystwo śpiewu „Halka", które w b. r. obchodzi uroczystość 25-letniego istnienia. Bardzo podobały się występy dziatwy szkolnej w wykonywaniu tańca zbójeckiego, jak i w przesyłaniu liściku z powinszowaniem do Marszałka. Deklamacje okolicznościowe wygłosiły dziewczynki szkolne i pozaszkolne.

Młodzież powstańcza przedstawiła sztukę teatralną p. t. „Szaleńcy" — epizod dramatyczny z dnia 6 sierpnia 1914 roku. Do rozweselenia wszystkich obecnych gości przyczynił się również Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy przez pokazanie pantominy p. t. „Pat i Patachon jako kelnerzy", oraz młodzieńcy przez udatne wykonanie monologu rekruta i dwu dialogów p. t. „Jak się Kasi pozbyć" i „Zuzanna szuka swoich żołnierzyków".

Nadmienić wypada, że w części poważnej programu wygłosił świetne okolicznościowe przemówienie p. prof. Piasecki z Siemianowic. Wszystkim osobom, jak i towarzystwom i związkom, które przyczyniły się do urządzenia względnie urozmaicenia tegorocznej akademji ku czci twórcy niepodległej Rzeczypospolitej Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego należy się serdeczne podziękowanie.

Niecoś z życia towarzystwa śpiewu „Halka".

Katowice - Załęże. Tow. śpiewu „Halka" zostało założone 23. sierpnia 1908 r. i obchodzi w sierpniu rb. 25-letnią rocznicę swego istnienia. Wymienione towarzystwo jest matką bardzo wielu towarzystw śpiewaczych w okolicy, a to nietylko towarzystw istniejących na terenie obecnych W. Katowic, lecz sięga nawet poza obecne granice miasta Katowic. Ostatnie walne zebranie członków też słusznie obradowało już pod nastrojem jubileuszowym. Zadano sobie też wobec tego starań, by wybrać zarząd, któryby swą pracę poświęcił do takiego stopnia, na jakie zasługuje towarzystwo, które może z dumą patrzeć w swoją przeszłość 25-letnią. Wybór zarządu wypadł następująco: prezes Józef Lisek, zast. Leon Kobic, sekretarz Jan Czardybon, skarbnik Leopold Jesionek; ławnicy pp.: Kozikowa, Otlik i Depta, dyrygent p. Dola. Nowy zarząd zabrał się też energicznie do pracy, by chór czynny postawić na taką wyżynę, na jaką zasługuje, zaś do nieczynnych członków, by czuli się w towarzystwie przyjemnie i mile. Największem zadaniem zarządu jak i wogóle całego towarzystwa jest, by prace przygotowawcze skierować już obecnie na właściwe tory. Wobec tego zwracamy się do wszystkich założycieli towarzystwa naszego, by nam dopomogli do zebrania kroniki towarzystwa przez nadesłanie odpowiednich danych na piśmie pod adresem sekretarza p. Jana Czardybona, Katowice - Załęże, ul. Wilsona 21. Do wszystkich byl. członków towarzystwa śpiewu „Halka" zwracamy się z gorącym apelem, by swe członkostwo odnowili, zaś wszystkich członków czynnych upraszamy o pilne uczęszczanie na lekcje śpiewu, które się odbywają w każdy poniedziałek i czwartek o godz. 20 w lokalu p. Kobica. Nie chcielibyśmy jednakże w apelu ominąć obywateli dzielnicy Załęża i upraszamy ich usilnie o życzliwe poparcie finansowe naszego towarzystwa przez zgłoszenie się na członków. Na koniec donosimy wszystkim miejscowym towarzystwom i związkom, że towarzystwo śpiewu „Halka" urządza uroczysty obchód 25-letniego istnienia w dniu 6 sierpnia br. i prosimy w tym dniu nie urządzać żadnych zebrań wzgl. innych imprez.

Śpiewacy.

Koncert na rzecz biednych dzieci, przystępujących do I. Komunji św.

+ **Nowa Wieś.** Piękny dzień urządziła Rodzina Policyjna w Nowej Wsi 26. bm. w sali p. Witołowej, na imprezę tę specjalnie ładnie udekorowanej. Celem zabrania środków na przyodzianie biednej dziatwy, przystępującej w r. b. poraz pierwszy do Stołu Pańskiego, — zorganizowała Rodzina Policyjna z p. Cichosową na czele przy pomocy tow. mand. „Jaskółka" Nowa Wieś koncert dobroczynny, który się dzięki ruchliwości inicjatorów dobrze udał. Po okolicznościowem i serdecznem przemówieniu kierownika tamt. komisarjatu odegrała orkiestra pod dyr. p. Puszhausa kilkanaście utworów krajowych i zagranicznych kompozytorów. Orkiestra oraz paniom Cichosowej, Nowakowej i Kopernikowej za skrzętną pracę około uprzyjemnienia pobytu publiczności należy się szczere podziękowanie w imieniu tych, dla których pracę wykonano. (k)

T. C. L. Szarlej.

+ **Szarlej.** W ubiegłą niedzielę, dnia 26. marca, odbyło się walne zebranie komitetu T. C. L. w Szarleju przy licznym udziale członków. Na podstawie złożonego sprawozdania stwierdzić można, że praca T. C. L. w roku sprawozdawczym zrobiła poważne postępy i rozwija się pomyślnie. Bibljoteka posiada 1.629 dzieł, w ciągu roku przybyło 112. czytelników 223. Dziennie wypożycza się średnio 125 książek. Bibljoteka otwarta 2 razy w tygodniu i to we wtorki i piątki od 17—19 — mieści się przy ul. Piekarskiej 2. Przy bibljotece istnieje czytelnia zaopatrzona w 11 czasopism — jest otwarta codziennie. Z czytelni korzysta dziennie średnio 30 czytelników. Zebrań zarządu było 10. Przychodu 1.034.72 zł., rozchodu 884.66 zł., pozostało na nowy rok operacyjny 150.06 zł. Członków wspierających jest 72. Po dyskusji i udzieleniu zarządowi absolutorjum, wybrano komitet w składzie: Batosz Kazimierz — prezes, Kaldonek — wiceprezes, Złąkiewiczówna — sekretarz, Standzianka — skarbniczka, Michniakówna i Mirkówna — bibljotekarki, Musioł, Miśkiewicz i Glińska — komisja rewizyjna. (ś)

Pobicie stróża hutniczego.

Nowa Wieś. Dnia 25. bm. około godziny 13 przy wypłacie zarobku w hucie „Miłości" w Nowej Wsi, powstała bójka pomiędzy stróżem tej huty Franciszkiem Staneczkiem i robotnikami Leonem Czuzikiem i Leonem Złotkowskim z Nowej Wsi. W czasie tej bójki stróż huty został poważnie pobity. Odstawiono go do miejscowego szpitala hutniczego, gdzie pozostaje pod opieką lekarską. Bójka pomiędzy wymienionemi powstała na tle osobistych porachunków. (k)

Los sieroty.

+ **Mysłowice.** Stow. św. Zyty w Mysłowicach odegra 2. kwietnia br. o godzinie 19 w Domu Ludowym przedstawienie teatralne pt. „Los sieroty" i humoreskę 1 akcie. Uprasza się obywateli miejscowych i pozamiejscowych i wzięcie udziału wyżej wymienionem przedstawieniu. (k)

—oOo—

Czy jesteś już członkiem Ligi Morskiej i Kolonjalnej?

Z małej chmury duży deszcz.

Przed wojną niechętnem bardzo okiem spoglądało się na fakt, że władze okupacyjne zarabiają na nas przy każdej okazji. Zysk z paczki papierosów, kupionej w Warszawie czy Wilnie, służył wrogom na tworzenie instytucyj rusyfikacyjnych, na walkę z polskością. To też chętnem okiem spoglądaliśmy na towary przemycane. Każdy rozumował, że lepiej będzie o ile zarobi na tem obcy, aby tylko nie tuczyła się „kazna" naszą pracą i majątkiem. Ale dzisiaj jest całkiem inaczej. Państwo jest wspólną własnością obywateli, co więc przepadnie dla Państwa, przepadnie dla obywateli. Zwłaszcza teraz, zwłaszcza dzisiaj, gdy trwa nieskończona wojna gospodarcza wszystkich przeciw wszystkim. W tych warunkach kupienie najmniejszego drobiazgu pochodzącego z przemytu, urasta do zdrady interesów społeczeństwa i Państwa. Spójrzmy choć na rozpanoszony tu i ówdzie przemyt tytoniu. Naiwny, ciemny, niegodny imienia obywatela, stwór kupuje papierosy z przemycanego tytoniu lub cygara i cieszy się, że posiada wyroby zagraniczne. Mniejsza o to, że przemycane są tylko najniższe, czasem ledwo średnie gatunki tytoniu, ponieważ inne nie kalkulowałaby się, taki pan jest zachwycony — zagraniczne. A zobaczymy zkolei, ile kosztuje zadowolenie snobizmu amatora przemycanego tytoniu, czy cygar. Przedewszystkiem wzrosła ujemna pozycja bilansu naszego handlu z zagranicą, doznał uszczerbku nasz pieniądz, ponieważ te złotówkę, która wzamian za przemycany tytoń uszła zagranicę, będziemy musieli zapłacić złotem lub jego równowartością w obcej walucie. Stracił Skarb Państwa, ponieważ Monopol Tytoniowy nie sprzedał i nie wyprodukował tych papierosów. Stracili na tem robotnicy, zatrudnieni w naszych fabrykach tytoniowych, ponieważ spadek konsumcji wyrobów krajowych pozbawia ich pracy. Stracił również koncesjonarjusz, najczęściej inwalida ponieważ zajmuje się on wyłącznie sprzedażą wyrobu krajowego. Stracił wreszcie sam nabywca przemycanego tytoniu, ponieważ będzie musiał na pokrycie części tej straty łożyć podatki. Stracił wreszcie dlatego, że za swoją cenę otrzymał podły towar. Oto straty całkiem niepotrzebne, a także szkodliwe. S. K.

Z Król. Huty

Dla akcji dożywiania dzieci.

Król. Huta. P. inżynier Płuszczewski złożył na ręce „Caritasu" dla akcji dożywiania dzieci w Król. Hucie 40 zł., zamiast wieńca dla śp. dyrektora Pawła Handego, za co składamy jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

Śmierć na kopalni.

Król. Huta. W sobotę przed południ. w kopalni „Król" nastąpił nagły wstrząs na filarze t. zw. pokładzie siodłowym. Obrywający się węgiel spowodował śmierć 35-letniego Jerzego Przykuty, rębacza kopalnianego.

Z Świętochłowickiego

Rozwiązanie rady gminnej.

Lipiny. Śląska rada wojewódzka powzięła uchwałę, mocą której tak zarząd jak i Rada gminna Lipin zostały rozwiązane, a miejsce jej zajmie komisaryczna Rada. Spodziewać się należy, że zmiana gospodarzy gminy wpłynie bezwzględnie korzystnie na całość administracji i gospodarki gminnej, która dotychczas zapisała się czarnemi literami tak pod względem narodowym jak i gospodarczym.

Z Rybnickiego

Za zniewagę księdza.

Rybnik. Były urzędnik magistracki F. Zakrzewski, zwolennik sekty badaczy Pisma św. rozpowszechniał o ks. wikarym Kuboszku nieprawdziwe pogłoski, za co mu ks. Kuboszek wytoczył proces o zniewagę. Sąd skazał Zakrzewskiego za zniewagę ks. Kuboszka na miesiąc więzienia z zawieszeniem na dwa lata i 10 zł. grzywny.

Z Tarnogórskiego

Masowy przemyt rodzynek z Niemiec.

Tarn. Góry. Dnia 21. bm. rano policja przytrzymała w Tarn. Górach Emanuela Urbańczyka, Józefa Piekarskiego, Jakóba Kamalę i Rafała Bajcera z Reptów, którym odebrała około 40 kg. rodzynek, przemyconych z Niemiec.

Z Lublinieckiego

Spłonął kawał lasu.

Woźniki. Dnia 21 bm. po południu na terenie dworu w Woźnikach, wybuchł pożar w lesie ks. Donnersmarcka i zniszczył 4 morgi 8-letniego lasu, — czem wyrządził szkodę na około 800 zł. Pod zarzutem wzniecenia pożaru, przytrzymano i odstawiono do sądu w Lublińcu 20-letniego Pawła Słotę z Głozówki, gm. Woźniki. (l)

Śląsk w hołdzie Pierwszemu Marszałkowi Polski.

Katowice. W dniu imienin Pierwszego Marszałka Polski i uczestnicy świetlic dla bezrobotnych złożyli Wodzowi Narodu należny hołd. Najdzielniej jednak spisało się z nich koło uczestników wykładów międzyświetlicowych w Katowicach. Oto z inicjatywy członków jego zarządu samorzutnie przygotowano przepiękny dyplom hołdowniczy, umieszczono na nim samorodny wiersz p. tyt. „Dziadkowi — Ślązacy" i przy poparciu jednej z organizacyj społecznych wysłano delegację złożoną z uczestników wykładów pp. Tarasiewicza i Hermańskiego. Delegacja została mile przyjęta w Belwederze. Upominek choć skromny, ale dużo mówiący o jego ofiarodawcach spoczął obok innych cennych darów, jakie składały delegacje z całej Polski. Delegacja bawiąc w Warszawie zapoznała się przy sposobności z instytucjami kulturalno - oświatowemi Warszawy jak z czytelniami, teatrem kukiełkowym i t. p. Odruch ten świadczy jaknajlepej o bezrobotnych korzystających z akcji świetlicowej.

Szarlej. Pododdział Zw. Strzeleckiego w Szarleju obchodził już dnia 17 marca uroczystość na cześć Wodza Narodu. Wieczornica odbyła się w sali konferencyjnej gimnazjum państwowego w Szarleju. Skupiła ona prawie wszystkich członków pododdziału oraz zaproszonych gości z grona profesorskiego i innych z gorącym sympatykiem p. dyrektorem gimnazjum Sołtysem na czele. Wieczornicę zagaił kierownik Liwowski. W krótkich słowach okolicznościowych przemówił do strzelców p. dyr. Sołtys. Poczem wygłosił referat p. prof. Drozdowski. Referent zobrazował w słowach bardzo podniosłych pracę Marszałka. Wkońcu zabrał głos kierownik, który wskazał na współpracę z jednostkami wpływowemi na łonie organizacyj strzeleckich, dalej, że strzelec-akademik powinien być łącznikiem pomiędzy inteligentem a robotnikiem lub chłopem. Okrzykami na cześć Marszałka i odśpiewaniem pieśni legionowej zakończono piękną uroczystość.

Gaszowice - Szczerbice. Staraniem szkoły odbyła się w naszej miejscowości w niedzielę, dnia 19. bm. wspaniała uroczystość ku czci marszałka J. Piłsudskiego. O godz. 10 odprawił miejscowy ks. proboszcz Broda uroczyste nabożeństwo. Charakter narodowy nabożeństwa uwydatniło zaintonowanie przez ks. prob. Brodę: „Boże coś Polskę". Po nabożeństwie odbyła się na sali p. Kolorzowej uroczysta akademja, której program wypełniły: pieśni chóru szkolnego, przemówienie o zasługach marszałka J. Piłsudskiego wygłosił jeden z członków grona nauczycielskiego, a dziatwa szkolna wygłosiła kilka deklamacyj. Nastrój uroczystości, na której zebrały się wszystkie miejscowe organizacje prorządowe, był podniosły i pozostanie miłą pamiątką. Tego samego dnia po południu o godzinie 5 odbyła się na sali p. Sowy w Szczerbicach uroczysta akademja z inicjatywy miejscowego Związku Strzeleckiego oraz Powstańców Śl. Miejscowy ref. wych. fiz. Związku Strzeleckiego wygłosił obszerne przemówienie, a członkowie Z. S. odśpiewali kilka pieśni, oraz wygłosili odpowiednie deklamacje. Tego samego dnia członkowie Z. S. i P. Śl. oddali po 10 strzałów na chwałę Ojczyzny. **Obserwator.**

Góra. Dzień imienin marszałka Józefa Piłsudskiego był dniem radosnym. Już w przeddzień imienin dziatwa szkoły Góra, oraz drużyna harcerska, zebrały się rano, odświętnie ubrane, by wziąć udział w nabożeństwie, odprawionem przez ks. proboszcza w Miedźnej. Na nabożeństwie tem była obecna dziatwa wszystkich szkół parafji. Po skończonej Mszy św. popłynął z wszystkich serc dziecięcych hymn „Boże coś Polskę". Wieczorem tego samego dnia odbyła się w naszej szkole uroczysta wieczornica wyłącznie dla dzieci. Pochwały godnem i wiele obiecającem było to, że dzieci urządziły uroczystość i z inicjatywy — samorzutnie — tylko pod kierownictwem grona nauczycielskiego. Uroczystość wypadła nadspodziewanie. Rozpromienione twarze młodych obywateli najlepiej świadczyły o tem, że uroczystość ta jest im bardzo droga. — W niedzielę zaś dnia 19. marca urządziła szkoła akademję dla obywateli Góry w sali miejscowej gospody. Na program uroczystości złożyły się: zagajenie p. kier. Hoffmana, przemówienie p. nauczycielki, wystąpienie chóru szkolnego pod batutą naucz. Kołaczkowskiego, deklamacje dzieci, pokazy harcerskie, monologi, sztuka „Nasza krew", pantomina, odegrana przez harcerzy. Trzeba przyznać, że lwią część programu wykonała drużyna harcerska, która ze swego zadania, jak zawsze, wywiązała się dzielnie i dobrze. Uroczystość była urządzona bezpłatnie, a mimo to nie zgromadziła osób, które powinny być choćby z urzędu. Ufamy jednak, że ci wszyscy swój błąd w przyszłości naprawią. **Obywatele z Góry.**

Międzyrzecze. Celem uczczenia imienin p. marszałka Polski Józefa Piłsudskiego zwołano zebranie międzyzwiązkowe w dniu 19. marca 1933 r. Zebranych członków i gości powitał p. Józef Kassolik, kier. szkoły i zwrócił uwagę na czyny wskrzesiciela Polski. Następnie p. Gertruda Kurzejanka, nauczycielka, wygłosiła odczyt obszerny i treściwy, poświęcony działalności p. marszałka Józefa Piłsudskiego. Po odczycie zebrana ludność wzniosła trzykrotny okrzyk na cześć p. marszałka, poczem odśpiewano „Boże coś Polskę". W dalszym ciągu zebrania p. Kassolik wygłosił referat o popieraniu wyrobów krajowych, a przez to umniejszeniu bezrobocia w kraju i podniesieniu dobrobytu ludności. Uczestnicy przyrzekli w tej sprawie pomoc i współpracę.

Piasek. Staraniem miejsc. koła Zw. Obrony Kresów Zachodnich urządzono w Piasku w niedzielę, dnia 19. marca b. r. uroczystą akademję ku czci marszałka Piłsudskiego. W pięknie udekorowanej przez uczniów klasy siódmej sali szkoły powszechnej — zgromadziła się ludność tutejszej gminy oraz dzieci szkolne. Uroczystość zagaił p. Penszor, nacz. gminy, poczem chór szkolny pod kier. p. naucz. Adama Sabeli odśpiewał szereg pieśni narodowych. Żywo oklaskiwano deklamacje wierszy o Marszałku Piłsudskim, które wykonały dzieci pod kier. p. naucz. Adeli Kudówny. — W podniosłem przemówieniu przedstawił p. naucz. Adam Dzióbek „Życie i czyny Marszałka Piłsudskiego, jako wskrzesiciela i budowniczego Niepodległej Polski". Miłą uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego „Boże coś Polskę".

Rozmaitości.

Uniemożliwienie wskakiwania do tramwajów.

W celu zapobiegnięciu temu nadużyciu, jakiem jest wskakiwanie i wyskakiwanie z tramwaju podczas ruchu konstruuje się dla jednego z miast polskich wozy tramwajowe o drzwiach rozsuwanych, umieszczonych w środku wagonu. Drzwi te otwiera automatycznie konduktor, znajdujący się w tyle wozu, pasażerowie stojący przy drzwiach, sami otworzyć ich nie mogą. Z chwilą otwarcia drzwi opuszcza się stopień, który przy zamkniętych drzwiach jest stale podniesiony. Przy takiem urządzeniu wskakiwanie będzie niemożliwe.

Największa maszyna rotacyjna.

Pewna niemiecka fabryka maszyn dostarczyła w tych dniach na zamówienie z Hiszpanji olbrzymią maszynę rotacyjną, która pobija wszystkie dotychczasowe rekordy szybkości. Maszyna ta waży 70 tys. kg. i bije w ciągu godziny 112.000 egzemplarzy 16-arkuszowej gazety, co stanowi 210 kilometrów papieru. Szybkość przesuwania się wstęgi papieru poprzez walce maszyny, wynosi 37 kilometrów na godzinę. Maszyna dostarczana była częściami w kilku wagonach towarowych.

Przegląd religijny.

Duchowieństwo i ludność polska ku czci Ignacego Paderewskiego.

We wszystkich miastach Stanów Zjednoczonych Polonja na czele z duchowieństwem katolickiem wita entuzjastycznie Ignacego Paderewskiego, który odbywa obecnie swe tournee artystyczne. Zjednoczenie rzymsko - katolickie wystąpiło ostatnio z propozycją zebrania funduszu narodowego w sumie 10.000 000 dolarów ku uczczeniu zasług wielkiego obywatela Ojczyzny.

Ostrzeżenie przed wydawnictwem dzieł religijnych.

Kurja metropolitalna warszawska podaje do publicznej wiadomości, że istniejące w Warszawie wydawnictwo dzieł religijn. p. t. „Auxilium", którego redaktorem ma być ks. Józef Makłowicz ze Lwowa, nie ma żadnego upoważnienia od władzy duchownej i dlatego też władze kościelne nie ponoszą za to wydawnictwo żadnej odpowiedzialności.

Podróż de Valery do Rzymu.

Sekretarjat Stanu otrzymał wiadomość z Dublina, że prezydent Irlandji de Valera przybędzie w maju r. b. do Rzymu na czele pielgrzymki irlandzkiej, aby wziąć udział w uroczystościach Roku Jubileuszowego. De Valera podejmowany będzie przez włoską parę królewską i premjera Mussoliniego.

Z całej Polski.

Wypadek z granatem.

Strzelno w Wielkopolsce. 13-letni Henryk Pietrzak z Cukrowni bawił się na placu ćwiczeń wojskowych. W czasie zabawy znalazł pozostawiony granat, przy którym zaczął manipulować. Skutki były straszne. Pocisk bowiem eksplodował, rozszarpując chłopakowi ręce i kalecząc go poważnie w głowę. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala powiatowego w Strzelnie.

Eksplozje syfonów.

Warszawa. Dyrektor miejskich teatrów Stefan Krzywoszewski uległ przykremu i jedynemu w swoim rodzaju wypadkowi. W chwili, kiedy dyr. Krzywoszewski czytał egzemplarz sztuki teatralnej leżąc w łóżku, stojący na stołku nocnym syfon z wodą sodową eksplodował nagle ze straszliwym hukiem. Kawałki szkła z taką siłą rozprysły się, że niektóre uderzyły o ścianę w odległości 10 m. od łóżka. Największy odłamek szkła ugodził dyr. Krzywoszewskiego w głowę, kalecząc go dość ciężko. Podkreślić należy, że ostatnio w Warszawie zdarzyło się kilka wypadków wybuchania syfonów. Trudno na razie ustalić przyczynę. W każdym razie wypadki te budzą zaniepokojenie wśród odbiorców syfonów z wodą sodową.

Książę Kandos

POWIEŚĆ.

64) (Ciąg dalszy.)

— Wierny mój sługa murzyn Mono wyciągnął mnie w ostatniej chwili z palącego się domu, poparzyłem się mocno, ale na szczęście twarzy płomienie nie uszkodziły. W szpitalu leczyłem się przez kilka tygodni wskutek rany zadanej mi sztyletem przez Pawła Kandos, mego męża, aleć wszystko to przeszło i teraz razem pozostaniemy na zawsze. Wszystko, wszystko zmieniło się w szczęście — szeptała z upojeniem rozkoszy. — I ty nie myśl już o minionem cierpieniu, o żałobie, boleści i łzach. Ach, jakże jestem szczęśliwa!

Podczas tych wynurzeń przypomniała sobie nagle, że może nawet publicznie wystąpić jako żona Cuchilla, bo jeżeli Paweł Kandos w osobie Cuchilla należał do żyjących, to ona, Mariquita, a nikt inny była jego prawą małżonką. Tysiące ludzi poznają ją, skoro jej się spodoba wyjść z ukrycia i odwołać się do świadectwa swych przyjaciół. Czy po rozłączeniu się z Janiną Cuchillo wróci do niej, do Mariquity, nie pytała się sama siebie, bo nie lubiła naprzód obliczyć skutków swego postępowania. A chociażby nawet nie mogła zdobyć sobie jego miłości, wystarczy jej, jeśli znienawidzona rywalka jej, Janina, nie będzie rozkoszowała się jego miłością.

Po krótkiej rozmowie z Cuchillem na temat, jak jemu i Clermontowi udało się wywieźć w pole starego księcia, Mariquita pożegnała się z Cuchillem zapewnieniem, że w czasie najbliższym spotka się z nim, aby porozumieć się, co teraz czynić należy, kreolka pożegnała się z nim serdecznie.

Nazajutrz rano Clermont z Cuchillem odbyli długą rozmowę. Cuchillo prosił swego przyjaciela, aby w jego imieniu udał się do mieszkania Mariquity i w jego imieniu oświadczył jej, iż jeśli ona kochała go kiedykolwiek, to niech teraz nie żąda, aby Janina go opuściła, bo byłoby to dla niego gorszem niż śmierć.

Stary bandyta chciał już powiedzieć Cuchillowi, że tego on zrobić nie może, lecz milczał, żeby się nie zdradzić przed Cuchillem, który pod ciągłym wpływem Janiny stawał się coraz lepszym człowiekiem. Clermont załatwiał inaczej takie i podobne sprawy.

Ubrawszy się porządnie, poszedł piechotą pod wskazanym mu przez Cuchilla adresem z założonemi w tył rękoma, jak poczciwy mieszczanin, odprawiający przechadzkę dla strawności.

Gdy Clermont wszedł do mieszkania kreolki, nie zdziwiła się wcale. Najpierw wysłała murzyna Mono i służącą na miasto za jakiemiś sprawunkami. Potem sporządziła zimne, ale wytworne i z najwyszukańszych potraw składające się śniadanie o dwóch nakryciach i kilku butelkach najwyborniejszego wina.

— Carajo! — zawołał Clermont, gdy obaj zasiedli u stołu — anim się spodziewał takiego przyjęcia.

— Znam gust pański i odrazu traktuję pana jako przyjaciela.

— Stokrotne dzięki, zawsze byłem wielbicielem pani. Nie powiem ci pewnie o tem nic nowego.

— Tak samo jak ja pańską wielbicielką.

Podczas tego krótkiego monologu, Clermont włożył dwa palce w kieszonkę od kamizelki, ażeby się przekonać, czy przedmiot, którego później będzie potrzebował, znajduje się tam jeszcze, a uspokoiwszy się co do tego, położył rękę na stole.

— Przedewszystkiem skosztuj pan tego białego wina — rzekła Mariquita, nalewając mu z flaszki, stojącej obok swojego nakrycia — znawcy mówią, że zaostrza apetyt.

— Co to za gatunek? A, wiem już, to Sauterne... najlepszego gatunku — rzekł, przybliżając kieliszek do nosa i chciwie wciągając aromat.

— Na twoje zdrowie, Mariquito! — zawołał Clermont z namiętnem zajęciem. Gdy postawił próżny kieliszek na stole, pobladła mocno i nerwowe drżenie przebiegło po całem jej ciele.

— A ty, czy nie napijesz się do mnie? — pytał Clermont.

— Wiesz przecież, że nie piję wina, obyczaj to kreolski. A teraz gawędźmy.

— Jestem na twoje rozkazy — odparł Clermont z pełnemi ustami, nakładając sobie świeżą porcję pasztetu.

— Widzisz, przyjacielu, ja wiedziałam, że dziś będziesz u mnie. Bo gdybyś sam nie był przybył, byłby cię Mono sprowadził. Właśnie, gdy dzwoniłeś u drzwi, ukończyłam pisać bilecik, który Mono miał ci odnieść i natychmiast ze sobą przyprowadzić. Oto zaproszenie!

Po tych słowach wręczyła mu zapisaną kartkę wizytową, schowaną dotychczas w kieszonce bluzki koloru różowego.

— No to doskonale. Zapewne chcesz mi wypłatać figla. Wiedz, że niechętnie pozwalam zaglądać w własne karty.

— A to śmiesznie się trafia, właśnie to samo chciałam ci powiedzieć.

Śniadanie miało się ku końcowi.

— Czy masz trochę deseru dla mnie? — zapytał Clermont.

Mariquita podniosła się, aby przynieść z pobocznego stolika koszyki z owocami i cukrami, przyczem odwróciła się na kilka sekund tyłem do swego gościa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

TEATR I SZTUKA.

„Quo vadis" Nowowiejskiego na Śląsku.

Znany zaszczytnie z swych licznych produkcyj artystycznych jako jeden z najlepszych zespołów śpiewaczych Śląska chór „Słowiczek" Nowa Wieś wystąpi niebawem publicznie z pracą której nie powstydziłby się i największy zespół stołeczny, oratorjum Feliksa Nowowiejskiego „Quo vadis", które obiegło w zwycięskim pochodzie całą Europę i Amerykę, zostaje wykonane na Śląsku. Liczebna siła chóru (około 200 osób), osoba zdolnego dyrygenta J. Kandziory, udział orkiestry Filharmonji Śląskiej (60 muzyków) i pierwszorzędna obsada solistów złożona z najwybitniejszych polskich śpiewaków operowych: p. M. Bielecka (sopran), St. Romanowski (baryton), St. Kruzer (bas), E. Nowok (baryton), dają gwarancję nieprzeciętnego czynu artystycznego, który warto posłuchać. Występy odbędą się dnia 2 kwietnia w Nowej Wsi, 9 kwietnia w Świętochłowicach, 11 kwietnia w Katowicach.

*

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Operetka warszawska w Bielszowicach.

We wtorek, dnia 28. bm operetka warszawska wyjeżdża do Bielszowic, gdzie odegra operetkę „Peppina".

„Golgota" dla Głównego Zarządu Tow. Polek.

We wtorek, dnia 28. bm. o godz. 19.30 odbędzie się sprzedane przedstawienie „Golgoty" dla Gł. Zarządu Tow. Polek. Bilety sprzedaje Zarząd Gł. Tow. Polek, ul. Plebiscytowa 1. Passe-partout nie ważne.

„Nowa umowa małżeńska".

W środę, dnia 29. bm. o godzinie 20 premiera komedji Shaw'a pt. „Nowa umowa małżeńska" w reżyserji p. Biesiadeckiego, która zdobyła na wszystkich scenach Polski zasłużone powodzenie. Kapitalne typy narysowane ręką wytrawnego komedjopisarza, olbrzymi zapas zdrowego humoru, który przejawia się w świetnym djalogu: pomysłowych sytuacjach — stawiają tę komedję na pierwszem miejscu. Obsada pierwszorzędna.

Teatr Polski z Katowic w Rybniku.

W czwartek 30 bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Rybnika, gdzie w sali hotelu Świerklaniec odegra komedję „Proboszcz wśród ubogich".

Operetka „Peppina" w Nowej Wsi.

W czwartek 30 bm. operetka warszawska wyjeżdża do Nowej Wsi, gdzie odegra operetkę „Peppina".

„Parada Gwiazd" w Teatrze Polskim.

W piątek, 31. bm. o godzinie 20 gościnny występ imprezy warszawskiej. Festival Gwiazd Filmu i sceny pt. „Parada Gwiazd", wielka rewja przebojów stolicy, w 2 częściach, 16 obrazach. Udział biorą: Marja Bogda, urocza gwiazda ekranu, Adam Brodzisz, ulubieniec publiczności, popularny gwiazdor ekranu, Witol Conti, znany gwiazdor ekranu i sceny, królewicz ekranu polskiego na roli 1933, Mieczysław Cybulski, ulubiony gwiazdor ekranu i sceny, Kazimierz Chrzanowski, piosenkarz i konferansjer art. Teatru „Morskie Oko", Janina Skrobecka, pieśniarka recytatorka, kapelmistrz S. Maciejowicz, reżyser Walerjan Jastrzębiec. Szczegóły w programach. Bilety sprzedaje kasa teatru.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 28. bm.: „Golgota" o godzinie 19.30 — przedstawienie sprzedane dla Gł. Zarządu Tow. Polek.

Środa, dnia 29. bm.: „Nowa umowa małżeńska", premjera o godzinie 20.

Piątek, dnia 31. bm.: „Parada Gwiazd", występ Gwiazd Ekranu" o godz. 20.

Sobota, dnia 1. kwietnia: „Golgota" dla szkół o godzinie 15.30.

Sobota, dnia 1. kwietnia: „Nowa umowa małżeńska" o godzinie 20.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 29. bm.: „Peppina" Mikołów o godzinie 19.30.

Czwartek, dnia 30. bm.: „Proboszcz wśród ubogich" Rybnik o godzinie 19.30.

Czwartek, dnia 30. bm.: „Peppina" Nowa Wieś o godzinie 19.30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Tajemnica zamku".

Kino Casino: „Mężczyźni w jej życiu" i „Nocne sądy". Ceny zniżone od 49 gr.

Kino Colosseum: „Harold Lloyd jako kinomanjak".

Kino Palace: „Droga do raju".

Kino „Rialto". Proces Rity Gorgonowej. Wizja lokalna.

Kino „Union". „Romanse cygańskie".

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: „Kochaj mnie dziś".

Kino Colosseum: „Maleńka z Montparnasse". II. „Congorilla".

Kino Roxy: „Los dżentelmana". — II. „Szwedzki słowik".

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych. — Konto P. K. O. 307.795.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14—14. **Drukiem:** Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego 2 — tel. 8-78.

Kościół katolicki w Estonji.

Rzut oka na katolicką przeszłość Estonji daje smutne spostrzeżenie. W XVI stuleciu pod wpływem protestantyzmu naród estoński stracił i wiarę katolicką i niezależność polityczną którą odzyskał dopiero w 1918 roku. W średniowieczu Estonja dzieliła się na biskupstwa Rewelskie, Dorpackie i Ozyskie, z siedzibą w Arenburgu. Wszystkie one były podległe Arcybiskupowi Ryskiemu. Od czasów Gustawa Adolfa ostatecznie zamiera życie religijne katolickie, które za czasów Stefana Batorego zaczęło się dźwigać z ruiny po straszliwem spustoszeniu wielkiej wojny inflanckiej. Główniejsze ośrodki życia zakonnego — klasztory w Falkenie (Dominikanie), w Salisie (Cystersi) w Rewlu (siostry brygitki), rozpadły się w ruinę. Za czasów szwedzkich katolikom było zabronione odprawiać nawet nabożeństwa, lecz po zdobyciu Estonji przez Piotra Wielkiego znowu życie katolickie poczęło się rozwijać, szerzone tu głównie przez przybyszów: Polaków, Litwinów i Łotyszów. Przed wojną światową była tu znaczna liczba katolików.

Po utworzeniu państwa estońskiego w 1918 r. liczba katolików bardzo zmalała. Ludność napływowa katolicka jak kolejarze, urzędnicy, wyemigrowała. Obecnie katolików da się naliczyć nie więcej niż 2500 na 1.100.000 mieszkańców całego kraju. Trzy parafje: Rewel (Tallin), Dorpat (Tartu) i Narwę obsługuje 6 kapłanów, należących do różnych kongregacyj zakonnych. W tej liczbie jest jeden Polak o. Henryk, kapucyn. W pewnych odstępach czasu kapłani odwiedzają kaplice w Hugenbergu, w Wałku i inne punkty większego skupienia katolickiej ludności, gdzie odprawiają nabożeństwa. Pracę dobroczynno-wychowawczą prowadzą 4 siostry zakonne wschodniego obrządku.

W duszpasterstwie najbardziej potrzebna jest znajomość języka polskiego. Rodowici estończycy katolicy jeszcze są bardzo nieliczni. Dla nich w roku obecnym O. Robert Lenzbauer, kapucyn, zaczął wydawać miesięcznik „Kiriku Elu" (Życie kościelne). Cały kraj pozostaje pod juryzdykcją Administratora Apostolskiego, ks. Profitlicha, rezydującego w Tallinie (Rewlu).

W związku ze zbliżającym się terminem otwarcia przez Ojca św. „Roku Św." przynosimy powyżej medale wybite na pamiątkę otwarcia i zamknięcia przez Leona XIII Roku św. 1900.

Szczep w którym tylko kobiety rządzą, a mężczyzni są niewolnikami.

Znany badacz afrykański Bernatzik dokonał na wyspach Bisago (niedaleko Gwinei Portugalskiej) odkrycia, które ucieszy wiele kobiet. Bernatzik mianowicie natknął się na szczep krajowców, w którym dominującą rolę odgrywają kobiety. Mężczyźni w tym szczepie, noszącym dźwięczną nazwę Bijogos, uważani są za podrzędne stworzenia. Ich jedyne zadanie polega na posłusznem wykonywaniu rozkazów przedstawicielek płci pięknej.

Gdy jakaś członkini szczepu Bijogos zamierza wstąpić w związki małżeńskie, to nie czeka ona bynajmniej, aż się zjawi jakiś wielbiciel, lecz sama zabiera się do wykonania swego planu. Przed szałasem szczęśliwego wybrańca rozsypuję się miarkę ryżu, co jest dowodem, że jest on pożądanym. Jego obowiązkiem jest zgłosić się natychmiast u „narzeczonej", która udziela mu też audjencji. W szałasie dziewczyny musi on złożyć pewien mały egzamin, poczem zostaje chwilowo zwolniony. Udaje się on zpowrotem do swego mieszkania i cierpliwie wyczekuje. O ile po kilku dniach znajdzie on na progu woreczek ryżu, znaczy to, że nazajutrz odbędzie się jego ślub.

Mądry Bijogo stara się w miarę możności unikać scen małżeńskich, bo wie, że o ile nie potrafi zadowolnić swojej małżonki, to mu ona poprostu... pokaże drzwi.

Według miejscowych praw mężczyznom jest surowo wzbronione starać się o względy niewiast. Ich jedynem zadaniem — jak już wspomnieliśmy — jest posłuszne spełnianie rozkazów dam.

Zbiórka w całem państwie na ratowanie Bazyliki Wileńskiej.

Praca nad ratowaniem Bazyliki Wileńskiej posuwa się naprzód. Już zabezpieczono od ruiny fronton katedry czyli t. zw. portyk. Na dotychczasowe roboty Komitet Wykonawczy Ratowania Bazyliki wydał 300.268 zł 40 gr. Na pokrycie wydatkowanych sum wpłynęło: od duchowieństwa 51.000 zł, składki od parafjan i ofiary od diecezjan 123.000 zł, zapomoga od władz państwowych 4000 zł, zapomoga od Banku Polskiego 15.000 zł, z Komitetu Powodzian 33.000 zł, ofiary nadesłane z poza Archidiecezji 108.500 zł. Razem 334.500 zł. Zdaniem inżynierów-architektów do całkowitego przeprowadzenia robót ratowniczych potrzeba jeszcze około 700.000 zł. W tym celu władze państwowe udzieliły łaskawie pozwolenia na urządzenie 2 kwietnia na obszarze całej Polski dnia zbiórki ofiar na ratowanie Bazyliki Wileńskiej. Myśl ta znalazła uznanie i poparcie zarówno Najdostojniejszego Episkopatu jak pp. wojewodów. Zorganizowane specjalne do tej sprawy komitety parafjalne względnie gminne w tym dniu wszędzie przeprowadzą kwestę. Ze wszechmiar jest słuszną rzeczą, aby cała Polska przyszła z pomocą Wilnu i jego bazylice.

Sprawy towarzystw.

Z życia polskich tow. mandolinowych.

Katowice. Zarząd Związku uchwalił na swem ostatniem posiedzeniu urządzić w rb. „Tydzień propagandy muzyki ludowej". Ze względu na obszerny program wspomnianego tygodnia zwołuje zarząd Związku na niedzielę, dnia 9 kwietnia br. o godz. 9 do Katowic, ul. Poniatowskiego 15 zjazd prezesów celem omówienia bliższych danych.

Murcki. Zebranie mies. w niedzielę, dnia 2-go kwietnia br. o godz. 16 w sali szkoły ludowej. Lekcje odbywają się regularnie każdą środę i sobotę o godz. 19 w wspomnianej szkole. W czasie lekcji przyjęcie nowych graczy zaawansowanych.

Tarn. Góry. Tow. mand. „Jaskółka" urządza nadal w każdy poniedziałek i środę lekcje w szkole przy ul. Przemysłowej 9. Zebranie miesieczne 5 kwietnia br. o godz. 19,30 w lokalu p. Garałowej.

Bobrowniki (pow. Tarn. Góry). Następne zebranie miesięczne 2 kwietnia br. o godz. 16 w lokalu p. Skupińskiego. Lekcje w tym samym lokalu każdy wtorek i czwartek od godz. 19.

Król. Huta. Tow. mand. Jaskółka rozpoczyna z dniem 1 kwietnia — 3-miesięczny kurs gry na instrumentach mand. i gitarowych. Zgłoszenia przyjmuje portjer kopalni św. Barbary.

Świętochłowice. Zebranie miesięczne Tow. mand. „Jaskółka" w niedzielę dnia 2 kwietnia w lokalu sypialni kopalni „Niemcy" o godz. 16.

Kończyce. Zebranie w czwartek 30 bm. o godzinie 20 w miejscowej szkole ludowej. Lekcje w szkole w poniedziałki i czwartki.

Knurów. 24 bm. odbyło się w cechowni kopalni Piotra-Pawła walne zebranie. W skład nowego zarządu weszli: prezes honorowy p. dyr. Rowiński, prezes Hofman Henryk, zast. Klenek Wiktor, sekr. Słowik Eng., zast. Górecka El., skarbnik Froncek Ant., dyrygent — Kwiotek Józef, gospodarz Kozok Robert. Wszelką korespondencję kierować pod adr.: p. Hofman Henryk Knurów, ul. przy Boisku 1.

Mysłowice. Towarzystwo mand. Jaskółka zawiadamia, że lekcje odbywają się każdy wtorek i czwartek o godz. 19,30 w Katolickim Domu Ludowym. W czasie lekcji przyjmuje się również graczy zaawansowanych na członków.

Siemianowice Śl. — 2 kwietnia br. odbędzie się w sali p. Piszczyka przy ul. Bytomskiej 54 zebranie miesięczne Tow. wyc. Jaskółka. Lekcje w tym samym lokalu każdą środę i sobotę od godz. 18.

Kronika gospodarcza.

Przemysł Zagłębia a rynek krajowy.

Ostatnio w jednem z ministerstw miała miejsce konferencja na temat tegorocznych targów i wystaw. W związku z tem omawiano rolę przemysłu zagłębia, który w powyższych imprezach bierze bardzo mały udział. Jako klasyczny w tym względzie przykład podano targi katowickie. Przejawy te przypisywano wadliwemu nastawieniu ciężkiego przemysłu, który prawie wogóle nie troszczy się o rynek krajowy. Omawiano oczywiście, że nie chodzi tu o wystawianie całych wagonów, wielkich maszyn, czy jakichś gigantycznych rur, ale o zobrazowanie chociaż części tej produkcji w zakresie wyrobu mniejszych maszyn, materjałów elektrotechnicznych, narzędzi i wielu innych fabrykatów, oraz półfabrykatów.

Targi katowickie ściągają kupiectwo z najodleglejszych stron Polski, tutaj poznaje się nowe gałęzie wytwórczości i tutaj umawiają się strony o warunki, zastępstwa itd. Przedewszystkiem zaś już same względy reprezentacyjne zagłębia przemawiałyby za gremjalnym udziałem wspomnianego przemysłu na terenie tego ośrodka, graniczącego z szeregiem państw, na którym krzyżują się międzynarodowe linje kolejowe i gdzie zawsze przebywa wielu cudzoziemców z całego niemal świata handlowego i przemysłowego.

W ciągu konferencji na temat wartości targów i wystaw, jako najtańszego pośrednika handlowego, podkreślono, że **byłoby wskazanem, aby przemysł zagłębia śląsko-dąbrowskiego w pewnych uzasadnionych rozmiarach brał stale udział w targach katowicach, a nie** jak dotychczas zachowywał bierne stanowisko w stosunku do tut. wystaw.

SPORT.

Ping - pong.

SMP. w Żorach przeprowadziło od 8—18 marca br. zawody ping-pongowe o mistrzostwo sekcji startowało 20 druhów z następującym wynikiem:

I miejsce druh Muras Teodor,
II miejsce druh Sedlaczek Gerhard,
III miejsce druh Przeliorz Brunon,
IV miejsce druh Kremiec Ignacy.

*

Sekcja ping-pongowa S. M. P. Żory poszukuje dla swej drużyny przeciwników celem rozegrania zawodów przyjacielskich za rewanżem

Zgłoszenia kierować na ręce naczelnika sportu p. Emila Żabki, Żory, ul. Drzewna 20.